

Ewa Bartoszewicz

Kilka uwag lingwistycznych na temat tekstów z zakresu prawa

Lingwistyka Stosowana / Applied Linguistics / Angewandte Linguistik nr 4,
221-228

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewa BARTOSZEWICZ

Uniwersytet Warszawski

Kilka uwag lingwistycznych na temat tekstów z zakresu prawa

1.

Wraz z ciągłym powstawaniem nowych aktów prawnych regulujących coraz więcej dziedzin ludzkiego życia, wzrasta także ich powszechne znaczenie. Niniejszy artykuł ma na celu pokrótce przedstawienie wyników analizy tekstów z zakresu prawa, która została dokonana w celu (częściowej) rekonstrukcji (pewnych komponentów) języków, za pomocą których owe teksty zostały sformułowane. Moje uwagi rozpocznę od przedstawienia antropocentrycznego punktu widzenia języków i tekstów specjalistycznych. Następnie przejdę do omówienia niektórych semantycznych zagadnień dotyczących niemieckich tekstów prawnych. W części ostatniej podejmę refleksję nad rolą lingwistów w procesie tworzenia aktów prawnych.

2.

Odpowiedzi na pytanie, czym jest język (specjalistyczny) prawa chyba nie można udzielić precyzyjnie bez uprzedniej refleksji na temat języków specjalistycznych w ogóle. Natomiast w celu zdefiniowania „języków specjalistycznych” warto zastanowić się, czym jest język ludzki.

Próba odpowiedzi na to właśnie pytanie (czym jest język ludzki) stanowi jedną z najważniejszych kwestii antropocentrycznej teorii języków sformułowanej przez F. Gruczę. Potrzeba uporządkowania owej kwestii wynikała ze stwierdzenia, iż wyraz „język” jest wyrażeniem wieloznacznym. W związku z tym F. Grucza wskazał na dwie kategorie, które z ontologicznego punktu widzenia „porządkują” znaczenia wyrażenia „język”. Języki ludzkie w pierwszym rozumieniu wyrażenia „język” to tzw. idiolekty, czyli konkretne języki znajdujące się w mózgach konkretnych ludzi (por. F. Grucza 1983, 1997 oraz S. Grucza 2008, 2010). Konkretnie języki istnieją w mózgach konkretnych ludzi jako pewne właściwości ich mózgów. Są one bytami rzeczywistymi (gdyż stanowią konkretnie wyodrębniony obszar rzeczywistości), nie są jednak bytami autonomicznymi, ponieważ nie istnieją w oderwaniu od człowieka.

W drugim rozumieniu wyrażenia „język”, języki to pewne intelektualne konstrukty, idealne modele, niebędące językami rzeczywistymi.

3.

Czym zatem są, jak mają się do siebie języki specjalistyczne (idiolekty specjalistyczne), teksty specjalistyczne, języki prawa (idiolekty prawne), teksty prawne? W świetle teorii antropocentrycznej można w uproszczeniu stwierdzić, że teksty specjalistyczne to przede wszystkim teksty stworzone przez specjalistów dla specjalistów w celu „wyrażenia” jakiejś porcji wiedzy specjalistycznej. Należy jednak pamiętać, że wiedza językowa jest wprawdzie pewną „immanentną właściwością mózgów konkretnych osób”, jednak:

(...) żadne wyrażenia językowe, żadne wyrazy, ani żadne zdania, ani żadne teksty nie zawierają w sobie żadnej wiedzy, ani żadnego znaczenia, ani żadnej treści semantycznej, ani żadnych sądów. Wyrażenia językowe – wyrazy, zdania, teksty – są jedynymi swoistymi zastępnikami, eksponentami (reprezentacjami) określonej wiedzy lub jej pewnego zakresu, jej substancjalną reprezentacją (dźwiękową, graficzną), ale nie są jej modelami ani odbiciami (S. Grucza 2010: 46).

W związku w powyższym nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, jakoby wiedza czy też język był reprezentowany w tekstach. Teksty stanowią natomiast materiał, za pomocą którego można podjąć próbę rekonstrukcji języka jego autora bądź autorów. Wiedzy dosłownie przekazać się nie da, gdyż jest ona tylko w mózgach ludzkich. Dlatego specjaliści czy też ludzie w ogóle na bazie swoich wiedzy tworzą teksty, które w pewnym sensie „prezentują” ich wiedzę specjalistyczną na ich płaszczyźnie wyrażeniowej. Jak twierdzi F. Grucza, teksty są eksponentami wiedzy – właśnie dlatego, że nie da się jej przekazać; przekazywanie wiedzy byłoby równoznaczne z pozbywaniem się jej:

Z wiedzą rzecz ma się tak samo jak z językami: Jej natura jest tego rodzaju, że nikt nie jest w stanie swej wiedzy nikomu bezpośrednio przekazać i też nikt nie jest w stanie sobie wiedzy od nikogo przyswoić. Każdy ją musi sam wytworzyć lub odtworzyć (zrekonstruować). Akty międzyludzkiej komunikacji wcale nie polegają na tym, że nadawca przekazuje w nich odbiorcy wiedzę, a odbiorca ją sobie przyswaja (F. Grucza 1997: 15).

A zatem teksty mają się tak do języka i wiedzy jak konkretne produkty mają się do programu, na bazie którego zostały stworzone. S. Grucza (2004: 38) wychodząc od charakterystyki języków specjalistycznych, definiuje teksty specjalistyczne następująco:

Języki specjalistyczne nie są żadnymi wariantami (odmianami) języków ogólnych, albowiem nie można posługiwać bądź językiem specjalistycznym, bądź językiem ogólnym w odniesieniu do tego samego zakresu rzeczywistości. Tekstu sformułowanego w języku specjalistycznym nie można przetłumaczyć na tekst w języku ogólnym z zachowaniem tej samej wartości (ścisłości) informacyjnej. Języki specjalistyczne to specyficzne języki ludzkie tworzone przez specjalistów na potrzeby komunikacji profesjonalnej w obrębie odpowiednich wspólnot specjalistów. (...) Teksty specjalistyczne to teksty wytworzone przez specjalistów w celu wyrażenia odpowiedniej specjalistycznej wiedzy. (...) Prymarnych kryteriów pozwalających podzielić teksty na specjalistyczne i niespecialistyczne trzeba szukać w sferze ich fachowości informacyjnej, dokładniej: w obrębie „specjalistycznej” wiedzy wyrażanej za ich pomocą przez ich twórców.

4.

Z powyższych ustaleń wynika, iż to, co określamy jako „języki specjalistyczne” należy podzielić na dwie kategorie: a) rzeczywiste języki specjalistyczne, tzn. języki konkretnych specjalistów oraz b) ogólne języki specjalistyczne (idealne modele). Ale jak pisze S. Grucza:

Z punktu widzenia podziału języków specjalistycznych na języki i ich uogólnienia (idealne modele), wyrażenia typu „język prawniczy”, czy „język chemiczny” jawią się zatem jako co najmniej dwuznaczne. Są to bowiem określenia oznaczające zarówno odpowiednie rzeczywiste języki, jak i ich uogólnienia (idealne języki specjalistyczne). (2010: 50).

Należy podkreślić, iż badacze zajmujący się polską nauką prawa „poruszają się” w obrębie drugiej z wymienionych kategorii. Świadczy o tym choćby wprowadzenie rozróżnienia między językiem prawnym jako tym językiem, w którym formułowane są teksty prawne (czyli stanowiącą go terminologię prawniczą w ścisłym znaczeniu), a językiem prawniczym, w którym formułowane są wypowiedzi o prawie (Opałek, Wróblewski 1969: 40 i n.). Oznacza to, iż o ile język prawny służy do formułowania treści aktów prawnych, takich jak ustawa czy też umowa międzynarodowa, to język prawniczy umożliwia wypowiedzi dotyczące obowiązywania poszczególnych przepisów prawa, a także ich wykładnię. Za twórcę tego rozróżnienia uważa się polskiego prawnika Bronisława Wróblewskiego (por. Wronkowska 2005: 62). Nie jest to rozróżnienie dokonywane przez wszystkich zajmujących się nauką prawa. Jak zauważa A. Stępnikowska (1998: 27):

(...) [gibt] es in der deutschsprachigen juristischen und sprachwissenschaftlichen Literatur keine genaue Unterscheidung zwischen den Ausdrücken: 1. Rechtssprache, 2. rechtliche Sprache, 3. Sprache des Rechts, 4. Sprache des Rechtswesens, 5. Gesetzessprache, 6. Amtsdeutsch, 7. juristische Sprache, 8. Juristensprache. Mehr oder weniger werden diese Ausdrücke synonym verwendet.

Bez względu jednak na ten podział, zarówno w polsko- jak i niemieckojęzycznej literaturze przedmiotu można spotkać się z przekonaniem o „przenikaniu się” języka prawa¹ i języka ogólnego, a dokładniej, że wiele wyrażen prawnych jest jednocześnie wyrażeniami języka codziennego (i odwrotnie), gdyż zarówno język prawny, jak i prawniczy wykorzystuje słownictwo języka ogólnego oraz jego składnię. Takie stanowisko reprezentuje choćby D. Busse (1998: 12):

Ein Teil des Wortschatzes der Rechtssprache bietet dadurch besondere semantische Probleme, daß seine Wörter neben ihrer fachlich-rechtlichen Bedeutung zugleich in der Gemeinsprache Verwendung finden. Diese semantische Teilung in fachliche und alltagssprachliche Bedeutung gibt es zwar auch bei vielen anderen Fachsprachen (des Handwerks, der Technik, der Medizin, der Naturwissenschaften usw.), sie führt jedoch am ehesten bei der Rechtssprache zu semantischen Konflikten.

¹ Refleksję na temat czy z lingwistycznego punktu widzenia uzasadnionym jest mówienie o jednym języku prawnym czy też nie byłoby trafniej mówić o wielu językach prawnych podejmuje S. Grucza w artykule „Ścisłość denotatywna języków prawnych a ścisłość wiedzy i tekstów prawnych”.

Z punktu widzenia antropocentrycznej teorii języków dzieje się tak dlatego, że tak jak idiolekt to język konkretnego człowieka, tak idiolekt specjalistyczny to język specjalistyczny w mózgu konkretnego człowieka-specjalisty. Nie sposób jednak jasno odgraniczyć idiolektu podstawowego danego człowieka od jego idiolektu specjalistycznego (por. F. Grucza 1983, 1997 oraz S. Grucza 2008). S. Grucza (2010: 53) pisze w tej sprawie tak:

(...) każdy idiolekt specjalistyczny powiązany jest zwykle w jakiś sposób z idiolektem podstawowym. To, co łączy idiolekty specjalistyczne z idiolektem podstawowym na płaszczyźnie konstytuujących je współczynników, to przede wszystkim fonemika, grafemika, morfemika, gramatyka, leksyka (nieszpecialistyczna). Natomiast to, co je różni na płaszczyźnie konstytuujących je współczynników, to terminologia i tekstemika.

5.

Z poczynionych powyżej ustaleń wynika, iż język to nie system znaków, lecz właściwość konkretnych osób, która przejawia się w ich umiejętności komunikacyjnego porozumiewania się za pomocą wypowiedzi (por. F. Grucza 1983: 318). W uproszczeniu można by zatem powiedzieć, iż wypowiedzi (czy to dźwiękowe czy też te w formie zapisów graficznych) są narzędziem komunikacji. Jednak same wypowiedzi znaczenia nie posiadają. Nadają je, czy też przypisują im je mówcy i słuchacze. Nie można jednak z góry założyć, że interpretacja wypowiedzi przez odbiorcę będzie identyczna z intencją nadawcy. Słusznie zauważa B.Z. Kielar (2009: 46-47):

Stopień podobieństwa między znaczeniem nadanym tekstowi przez nadawcę i znaczeniem przypisanym temu tekstowi przez odbiorcę zależy od stopnia zbieżności ich idiolektów, od umiejętności posługiwania się nimi, od kontekstów wewnętrznych tworzenia i rozumienia tekstu oraz od kontekstów zewnętrznych (kontekstu i konsytuacji). Osiągnięcie wzajemnego porozumienia jest z natury swej względne. Gramatyka i semantyka języka, w którym zrealizowane są wypowiedzi, mają charakter intersubiektywny, dzięki czemu tekst może interpretować każdy, kto posługuje się danym językiem i posiada odpowiednią wiedzę przedmiotową.

Przyjrzyjmy się zatem kilku przykładom, które pokazują słuszność zacytowanej powyżej opinii, a dokładnie unaoczniają „semantyczne konflikty” w odniesieniu do tekstów prawa. Przykłady pochodzą z cytowanej już publikacji D. Busse „Rechtssprache als Problem der Bedeutungsbeschreibung. Semantische Aspekte einer institutionellen Fachsprache“.

W związku z tym, że wyrazy wspólne dla języka prawa i języka ogólnego nie zawsze używane są w tych samych znaczeniach, rekonstrukcja i charakterystyka języka prawa (a właściwie języków prawa) może przysparzać zarówno prawnikom, jak i nie-specjalistom w tej dziedzinie szczególnych problemów. Jak twierdzi D. Busse, do najczęstszych „semantycznych konfliktów” dochodzi m.in. wówczas, gdy brakuje świadomości o istnieniu różnic między tymi dwoma obszarami użycia. Według autora dobrym tego przykładem jest dyskusja, która przed laty powstała

w Niemczech wokół wyrażenia „Mörder“ [morderca], w wypowiedziach typu „Soldaten sind potentielle Mörder“ [żołnierze są potencjalnymi mordercami]. Wprawdzie użycie owego wyrazu wykazuje pewną zbieżność między jego znaczeniem w języku prawa, a językiem ogólnym. Jednak nie powinno się obu tych znaczeń tak po prostu utożsamiać. Wywołana w Niemczech debata zaostrzyła się m.in. dlatego, że niektórzy błędnie przyjęli, iż znaczenie potoczne i znaczenie prawne są identyczne, podczas gdy w intencji autorów owo wyrażenie miało pozostać neutralne w sensie „pozbawienie życia człowieka”. § 211 niemieckiego kodeksu karnego brzmi:

Mörder ist, wer aus Mordlust, zur Befriedigung des Geschlechtstriebes, aus Habgier oder sonst aus niedrigen Beweggründen, heimtückisch oder grausam oder mit gemeingefährlichen Mitteln oder um eine andere Straftat zu ermöglichen oder zu verdecken, einen Menschen tötet. (por: D. Busse 1998: 13).

[Mordercą jest ten, kto zabija człowieka z żądy mordu, dla zaspokojenia pożądania seksualnego, z żądy zysku lub innych niskich pobudek, podstępnie, okrutnie, z użyciem środków stwarzających powszechne niebezpieczeństwo lub w celu umożliwienia popełnienia albo ukrycia innego przestępstwa].

Z kolei słownik języka niemieckiego „Duden” podaje następującą definicję wyrażenia „Mörder”:

Tötung eines oder mehrerer Menschen aus niedrigen Beweggründen [pozbawienie życia jednego bądź wielu ludzi z niskich pobudek].

Dowodem na to, że potoczne i prawne znaczenie słowa „Mord” i „Mörder“ [morderstwo i morderca] nie mogą być utożsamiane, może być choćby fakt, że większość czynów określanych – nie tylko potocznie, ale także w prasie – jako „Mord” [morderstwo], karane jest przed sądem jako „Totschlag” [umyślne zabójstwo] (§ 212 StGB: „Wer einen Menschen tötet, ohne Mörder zu sein, wird als Totschläger mit Freiheitsstrafe nicht unter fünf Jahren bestraft”).

Ze względu na tego typu interferencje między specjalistycznym i potocznym znaczeniem wielu wyrażań, przedstawienie wielu wyrażań języka prawa wymaga dokonania rozgraniczenia ich potocznych znaczeń od znaczeń specjalistycznych. Należy przy tym uwzględnić fakt, że znaczenia prawne wyrażań konstruowane są w kontekście ram prawnych (takich jak dogmatyka prawa czy wykładnia prawa) (D. Busse 1998: 13) i dlatego przypisanie danemu wyrażeniu właściwego znaczenia prawnego możliwe jest jedynie w odniesieniu do tych ram. D. Busse słusznie przyjmuje w swoich badaniach, iż konkretne znaczenia wielu wyrażań prawa jest tak samo zależne od kontekstu, jak to ma miejsce w przypadku wielu wyrażań języka ogólnego. Jest to zatem ujęcie nieco odmienne od powszechnej definicji wyrażań specjalistycznych, według której stanowiąca dany język specjalistyczny terminologia różni się od języka ogólnego tym, że znaczenia są jednoznacznie sprecyzowane. Jako przykład można wskazać tu na niemiecką normę (DIN-Norm 2342 1992), która w następujący sposób definiuje język(i) specjalistyczne:

Fachsprache ist der auf eindeutige und widerspruchsfreie Kommunikation im jeweiligen Fachgebiet gerichtete Bereich der Sprache, dessen Funktionieren durch eine festgelegte Terminologie entscheidend unterstützt wird (A. Stepnikowska 1998: 26).

Wiele wyrażen języka prawnego nie odpowiada temu powszechnemu obrazowi terminologii specjalistycznej. Dotyczy to choćby takich wyrażen prawa, jak niemieckie „Gewalt” [przemoc] w prawie karnym czy też wydających się jednoznacznyimi wyrażen takich jak „Beamte” [urzędnik], które w różnych tekstach ustaw mają różne znaczenie. Sam kontekst danego tekstu (np. ustawy) często nie wystarczy, by opisać dane wyrażenie semantycznie. Ze względu na charakter „wiedzy” prawniczej często trzeba sięgnąć do innych tekstów (takich jak komentarze czy też wyroki Sądu Najwyższego). Fachowość języka prawa z punktu widzenia semantyki prowadzi niekiedy do sytuacji, że pojedyncze wyrażenia prawa karnego można tłumaczyć jedynie w odniesieniu do wiedzy z zakresu prawa cywilnego. Np. wyjaśnienie użycia wyrażenia „fremd” [cudzy] (w wyrażeniu „fremde bewegliche Sache“) [cudze mienie ruchome] w niemieckim paragrafie dot. kradzieży nie jest możliwe bez znajomości ram prawnych wyrażen „Eigentum” i „Besitz” [własność] z kodeksu cywilnego. Odniesienia tego typu nie sprowadzają się do intertekstualnych relacji w ścisłym tego słowa znaczeniu. Chcąc semantycznie opisać wyrażenie „fremd”, nie wystarczy sięgnąć po konkretne paragrafy kodeksu cywilnego, ale należy całościowo spojrzeć na „Eigentumsbegriff” w kodeksie cywilnym. Nie chodzi tutaj o pojedyncze słowo (wyrażenie „Eigentum” w paragrafach kodeksu cywilnego wcale nie jest używane), lecz o całą kompleksową wiedzę o wyrażeniu „Eigentum”, które z kolei samo stanowi złożony splot znaczeń z pojedynczych fragmentów tekstu i wiedzy (por. Busse 1998: 10).

6.

Jak pokazują powyższe przykłady, wiele wyrażen występujących w tekstach o tematyce ogólnej pojawia się także w tekstach z zakresu prawa. Co więcej, często ta sama postać wyrażeniowa występująca w tekstach ogólnych i prawnych może odnosić się do różnych znaczeń. Owe silne oddziaływanie niemieckiego języka prawa na niemiecki język ogólny związane jest z rozwojem historycznym obydwu. Po pierwsze: Niemiecki język ogólny wykształcił się w momencie, gdy rzymski system prawny został już całkowicie przejęty do kultury niemieckiej. Po drugie: Do XVIII wieku językiem prawa w dużej mierze był łaciński język prawny, którego terminy coraz częściej tłumaczono na język niemiecki. I w ten właśnie sposób język prawa wpływał na rozwijający się niemiecki język ogólny (por. D. Busse 1998: 19). Nie mniej istotny aspekt rozwoju niemieckiego języka prawa to surowe przestrzeganie przez ustawodawcę po powstaniu Cesarstwa Niemieckiego zasady, by stosować niemieckie wyrażenia, a nie wyrazy obce (zapożyczenia). Można zatem przyjąć, że pod koniec XIX wieku nastąpił drugi przełom w niemieckim języku prawa, polegający na tym, że terminologię pochodzącą z łaciny zastąpiono wyrażeniami w języku niemieckim. Owe „zniemczenie” form wyrazowych polegało w dużej mierze na przejęciu pewnych wyrażen z języka ogólnego i nadaniu im znaczeń prawnych. Silna interferencja języka prawa i języka ogólnego w języku niemieckim nie jest zatem przypadkowa, lecz w dużej mierze jest wynikiem celowych zabiegów. Zastosowanie niemieckich form wyrazów miało na celu zagwarantowanie

zrozumiałości języka prawa, co tak naprawdę było iluzoryczne. Nie była ona możliwa już w momencie uchwalania odnośnych ustaw, a to ze względu na prawno-specjalistyczne definicje głównych wyrażań. Ponadto komponent leksykalny specjalistycznego języka prawa podlegał silnym przemianom semantycznym, wynikającym z rozwijania się orzecznictwa i rozszerzenia dogmatyki prawnej. D. Busse (1998: 19-21) stwierdza nawet, iż znaczenia tych samych form wyrazów w przypadku języka prawa podlegały szybszym przemianom niż znaczenia języka ogólnego.

7.

Szczególną cechą, a raczej mankamentem, wielu wyrażań występujących w tekstach z zakresu prawa jest ich nieściśłość i nieostrość. Co więcej, jakość wielu tekstów z zakresu prawa, jak i języków, w których zostały one sformułowane jest dramatycznie zła (w tej sprawie szerzej: F. Grucza 2010). Nasuwa się zatem pytanie: co zrobić, by udoskonalić owe języki oraz praktyczne posługiwanie się nimi?

Wśród wielu osób zajmujących się językami specjalistycznymi panuje przekonanie, iż prezentacja „terminologii” specjalistycznej jest możliwa jedynie przy jednoczesnej „prezentacji” wiedzy fachowej (por. D. Busse 1998: 14). Dotyczy to wszystkich języków specjalistycznych, choć szczególnie języka prawa, gdyż „przyswojenie” sobie specjalistycznej semantyki wiąże się z „przyswojeniem” całego systemu interpretacji, osobnej, prawnej formy rzeczywistości. Innymi słowy – przyswojenie sobie języka prawa zakłada poznanie świata prawa. Oprócz wiedzy specjalistycznej istotna jest również znajomość hierarchii instytucji zajmujących się wykładnią prawa (sąd najwyższy, dogmatyka prawa, literatura naukowa itp.). Jak zauważa D. Busse, należałoby rozważyć, czy lingwiści w ogóle są w stanie sprostać samodzielnie temu zadaniu, czy może wymaga ono interdyscyplinarnej współpracy z prawnikami (D. Busse 1998: 14). Nieco inne stanowisko prezentuje F. Grucza (2010), który stwierdza potrzebę ukonstytuowania się tzw. „lingwistyki legislacyjnej”, zajmującej się nie tylko rekonstrukcją i porządkowaniem języków specjalistycznych z zakresu prawa, ale zakładającą aktywne uczestniczenie lingwistów w procesie tworzenia tekstów ustaw czy też innych aktów prawnych. Autor wskazuje uwagę na fakt, iż należy zdać sobie sprawę z różnicy rozumienia prawa przez prawników i lingwistów. Według F. Gruczy (2010: 18), to nie brak znajomości ram prawnych, lecz niedoprecyzowanie odnośnego języka jest głównym powodem problemów:

(...) nikomu nie uda się sformułować zadowalająco adekwatnego i zarazem precyzyjnego tekstu ustawy w sytuacji, w której brak w ogóle wystarczająco dokładnego języka (...) odwzorowującego zakres rzeczywistości, który pragnie się uregulować (prawnie uporządkować). Kto w takiej sytuacji chce wytworzyć porządną (zadowalająco adekwatny i precyzyjny) tekst ustawy musi wpiery wytworzyć odpowiedni język specjalistyczny.

Podsumowując powyższe uwagi, można stwierdzić, że terminologia tekstów prawnych to specyficzny, semantycznie zróżnicowany zbiór słownictwa, którego funkcje odbiegają od funkcji języka ogólnego. Wiedza istotna ze względu na znaczenie tekstów prawa składa się z sieci specjalistycznych ram wiedzy prawnej. Nie

należy jednak zapominać, iż prawo jest precyzyjne, na ile precyzyjne są języki. Umiejętność poprawnego formułowania tekstów aktów prawnych można i należy udoskonalać. W procesie tym lingwiści mogą i powinni odgrywać znaczącą rolę, gdyż właściwie tylko oni mogą przyczynić się do poprawy jakości tekstów z zakresu prawa poprzez próbę rekonstrukcji i uporządkowaniu wyrażen występujących w tychże tekstach.

BIBLIOGRAFIA

- BUSSE D. (1998), *Rechtssprache als Problem der Bedeutungsbeschreibung. Semantische Aspekte einer institutionellen Fachsprache*, (w:) Sprache und Literatur in Wissenschaft und Unterricht 29, Heft 81, 24-47. wersja elektroniczna: <http://www.phil-fak.uni-duesseldorf.de/fileadmin/Redaktion/Institute/Germanistik/AbteilungI/Busse/Texte/Busse-1998-02-ur.pdf> (ostatni wgląd: 10.10.2011 r.).
- GRUCZA F. (1983), *Zagadnienia metalingwistyki: lingwistyka, jej przedmiot, lingwistyka stosowana*. Warszawa.
- GRUCZA F. (1997), Języki ludzkie a wyrażenia językowe, wiedza a informacja, mózg a umysł ludzki, (w:) F. Grucza, M. Dakowska (red.), *Podjęcia kognitywne w lingwistyce, translatoryce i glotto-dydaktyce*. Warszawa, 7-21.
- GRUCZA F. (1994), *O językach specjalistycznych (= technolektach) jako pewnych składnikach rzeczywistych języków ludzkich*, (w:) Grucza F., Kozłowska Z. (red.), *Języki specjalistyczne*. Warszawa, 7-27.
- GRUCZA F. (2010), *O tekstach nazywanych 'ustawami', językowych brakach ustawy 'Prawo o szkolnictwie wyższym' oraz lingwistyce legislatywnej*, (w:) *Lingwistyka Stosowana/ Applied Linguistics/ Angewandte Linguistik*, 2, 7-39.
- GRUCZA S. (2004), *Od lingwistyki tekstu do lingwistyki tekstu specjalistycznego*. Warszawa
- GRUCZA S. (2010), *Główne tezy antropocentrycznej teorii języków*, (w:) *Lingwistyka Stosowana/ Applied Linguistics/ Angewandte Linguistik*, 2, 41-68.
- GRUCZA S. (2011): *Ścisłość denotatywna języków prawnych a ścisłość wiedzy i tekstów prawnych*, (w:) A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec (red.), *Prawo, język, media*. Warszawa, 29-44.
- GRZEGORCZYKOWA R. (2010), *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa
- KIELAR B.Z. (2009), *O prawie i jego językach*, (w:) *Komunikacja Specjalistyczna* 2, 43-52.
- OPALEK K., WRÓBLEWSKI J. (1969), *Zagadnienie teorii prawa*. Warszawa.
- STĘPNIKOWSKA A. (1998), *Stand, Probleme und Perspektiven der zweisprachigen juristischen Fachlexikographie*. Frankfurt/M.
- WRONKOWSKA S. (2005), *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*. Poznań.

A few linguistic remarks on texts about law

The aim of the paper is to investigate certain semantic properties in texts dealing with acts of law from the point of view of F. Grucza's anthropocentric theory of human languages. The intention is to outline the problems experienced by people with no legal training and linguists investigating texts about the law. It will be shown how languages and texts used for specific purposes are defined from the view point of Grucza's theory. Furthermore, it will point out that there are differences between the meanings of the expressions in the texts for specific purposes compared to their use in every-day communication. Finally, I shall refer to F. Grucza's suggestion of creating a special subfield of linguistics, called "legislative linguistics", which will concentrate on systematic analysis of texts dealing with the law.